CZĘŚĆ XIV. № 95. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. as. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{8}{20}$ Grudnia.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{7}{19}$ Grudnia.

NOWINY DWORU.

S powodu zgonu J. K. W. Pruskiej Xiężny *Luizy*, z rozkazu N. CESARZA JMCI Dwór CESARSKI przywdział żałobę na dni sześć, ze zwykłemi podziałami, poczynając od 4 bież. miesiąca.

— Przez roskaz dzienny CESARSKI z d. 7 b. m. zostają mianowani: zostający przy Inspektorze całej osiedlonej jazdy do szczeg. poleceń liczący się w jezdzie Jen.-major xżę *Bagration-Imieretyński 2*, Dowodzcą 1 bryg. 2 dyw. ułanów; Naczelnik 1 dyw. grenadyerów Jen.-porucznik *Bergmann 1*, Członkiem Audytoryatu jeneralnego, z zaliczeniem do wojska; Naczelnik 5 dyw. pieszej Jen.-porucznik *Stegmann 1*, Naczelnikiem 1 dyw. grenadyerów; Dowodzca 2 bryg. 3 dywiz. pieszej Jen. major *Baturin*, Dowodzącym 5 dyw. pieszą; Dowodzca 1 bryg. 5 dyw. pieszej Jen.-major *Helwig 2*, Dowodzcą 2 bryg. 3 dyw. pieszej; Dowodzca 2 bryg. 10 dyw. pieszej Jen.-major *Nikitin 2*, zalicza się do wojska, i ma zostawać przy oddzielnym korpusie straży Wewnętrznej; pułkownik Litewskiego pułku gwardyi *Żeltuchin* Fligel-adjutantem J. C. MOŚCI.

(d. c. p.)

Ukaz CESARSKI *do Rządzącego Senatu.*

«Pragnąc dać nowy dowód łaski NASZEJ wojskowym rang nieoficerskich i osłodzić los wdów, których mężowie polegli w bitwach i umarli w służbie, NAJMIŁOŚCIWIEJ ROSKAZUJEMY: wszystkim takowym wdowom, o dobrém postępowaniu których Cywilni Gubernatorowie zaświadczą, oddać na zawsze jednego s prawych ich synów, jakiego same sobie wybiorą, na takiej zasadzie jak się oddają synowie skaleczonym na wojnie ojcom, stosownie do Ukazu NASZEGO w dniu 6 Grudnia 1828 roku Rządzącemu Senatowi danego.

«Postanowienie niniejsze stosuje się do tych tylko synów wspomnionych wdów żołnierzy i podoficerów, którzy wychowywani są przy matkach i w zakładach wojskowych kantonistów; ci zaś co już się w służbie znajdują, zwracani z niej nie będą.

«Rządzący Senat nie omieszka przyprowadzić to do skutku.»

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów, z dnia 24 zeszłego miesiąca, na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewn. za odznaczające się prace i gorliwą służbę, mianowani Kawalerami orderów: Św. Anny 2 klassy s koroną, Radzcy Stanu: Professor Wileńskiej Rz.-katolickiej Duchownej Akademii *Capelli*, i zostający przy Rz.-katolickiem Duchownem Kollegium *Martusewicz;* Św. Anny 2 klassy, Assesor Grecko-Unitskiego Duchownego Kollegium, X. Kanonik *Markiewicz.* — tegoż orderu 3 klassy, Radzcy honorowi: Ziemski Sprawnik pow. Wileńskiego *Wędziagolski*, exekutor Rz.-katolickiego Duchow. Kollegium *Lendziewicz;* Assesor takiegoż Grecko-Unitskiego Kollegium X. Kanonik *Pilchowski* i Wice prezes Białomskiego Grecko-Unitskiego Konsystorza X. Kanonik *Koniuszewski.*

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *19 Listop.* (s 1 oddz. 6 Dep.) O Kollegialnym Sekretarzu Konstantynie *Chmielewskim.*

S 1 Departamentu.

2) *tegoż dnia.* O pozwoleniu P. Ministrowi Spraw Wewn. przedłużać termina krótkoterminowych pożyczek ze wszystkich w ogole Izb Powszechnej Opieki, nawet dalej niż na lat 8.

3) *23 tegoż m.* «Znajdujący się przeszło od lat pięciu w Szwajcaryi pod pozorem słabości zdrowia i wychowania dzieci Litewski obywatel Wiktor *Jundziłł*, pomimo obwieszczonej mu woli Cesarskiej o powrocie do Rossyi, zamieszkał we Frejburgu i przeszedł na Szwajcarskiego poddanego, zapłaciwszy ustanowioną w tym względzie tamecznemi prawami summę. Otrzymawszy o tém od P. Vice-kanclerza hrabi Nesselrode uwiadomienie, P. Minister Spraw Wewnętrznych wnosił przedstawienie do Komitetu PP. Ministrów, który, po roztrząśnieniu tego wniesienia, znajdując, że na mocy 250 i 251 artykułu Układu Praw Kryminalnych poddani Rossyjscy, którzy się wydalili za granicę bez pozwolenia Rządu i przyjęli tam obowiązek zamieszkania na zawsze, albo choćby za pozwoleniem Rządu, lecz którzy za wezwaniem jego do ojczyzny niewracają, ulegają utracie praw stanu w Rossyi; wszakże gdy sposob wykonania tego żadném prawem dokładnie nie jest oznaczony, chociaż w 9 artykule Układu Praw o stanach i powiedziano, że nikt nie może być pozbawionym praw stanu inaczej jak przez wyrok sądowy za przestępstwo, żurnałem 15 Września b. r. uchwalił: 1) oddawszy Jundziłła pod sąd, uczynić do niego urzędowe wezwanie i potém, czy się stawić będzie, czy nie, postanowić wyrok i dać mu dalszy tok prawny stosownie do Ustaw. 2) Ten sam porządek na przyszłość zachowywać we wszystkich razach, kiedy Rząd uzna za potrzebne zastosować do kogokolwiek prawidła artykułów 250 i 251. Na takowę uchwałę Komitetu PP. Ministrów zapadła własnoręczna J. C. Mości rezolucya następnego brzmienia: «*Sprawiedliwie*.» Rządzący Senat podaje wyłożony przepis do powszechnej wiadomości i wykonania.»

4) *tegoż dnia.* O sposobie wykonania 61 i 64 artykułu Układu praw cywilnych, kiedy jedna s kilku żon Mahometanina przyjmie religiją chrześciańską.

5) *24 tegoż m.* O rozciągnieniu na wydział cywilny prawidła zachowywanego w wydziałach wojskowym i morskim co do zapisywanych do stanów służby sztrafów, a mianowicie iż ten co temu uległ, nie wcześniej może być przedstawianym do wykreślenia takowego zapisania ze stanu służby, aż po wysłużeniu nienagannie i z odznaczającą się gorliwością przynajmniej trzech lat od dnia nałożenia sztrafu.

6) *tegoż dnia.* O uznaniu Henryka *Jems*, Hiszpańskim Vice Konsulem w Taganrogu.

7) *25 tegoż m.* (z 2 Dep.) O uwolnieniu zakładów publicznych od win pieniężnych w procesach.

8) *tegoż dnia.* O pozwoleniu Radzcy Handlowemu *Popow*, założyć Bank publiczny w mieście Wierchoturje (w gub. Permskiej.)

9) *tegoż dnia.* Na przedstawienie P. Ministra Skarbu Rada Państwa, Zdaniem zatw. przez N. Cesarza Jmci w d. 22 Października b. r. postanowiła tegoroczny skarbowy kurs monety Rossyjskiej pozostawić i na rok przyszły 1837, tak w przyjmowaniu podatków i innych poborów jakoteż i przy wypłatach ze Skarbu, a mianowicie, licząc: *Rubel złoty za trzy ruble sześćdziesiąt pięć kopiejek*, a *rubel srebrny*, tak w wymienionych razach jako i przy pobieraniu cła przywozowego i wywozowego, przez komory Rossyjskie na granicach Europejskiej i Azyatyckiej za *trzy ruble, sześćdziesiąt kop.* na assygnaty.

10) *26 tegoż m.* O rozciągnieniu praw służby w Gruzyi, Syberyi, Obwodach Kaukazskim i Zakaukazskich, na urzędników celnych.

11) *27 tegoż m.* O cenzurze i drukarniach xiąg żydowskich.

12) *3 b. m.* «Rada Państwa w połączonych Departamentach Gospodarczym i Wojennym i na zgromadzeniu ogólném, rospatrzywszy przedstawienie Ministra Skarbu o przyjmowaniu na kaucye i do eskontu obligacyj Polskich pożyczek i gruntując się na przytoczonych przez Ministra powodach *dała zdanie:* Obligacye pożyczek Polskich pierwszej i wtórej w 1829 i 1835 roku zawartych pozwolić na przyszłość aby przyjmowone były: a) na kaucye w Rządowych dostawach i liwerunkach, według nazywalnej ich ceny we wszystkich takich razach, w jakich się przyjmują bitety kommisyi umorzenia długów, (w uzupełnieniu 1060 artyk. układu Praw Cyw. tom X), i b) Do eskontu w Banku Handlowym i jego kantorach, licząc po sześćdziesiąt za sto, również według piewiastkowego nazywalnego tych obligacyj kapitału. (w uzup. art. 597, 780, 794 i 815 dalszego ciągu Układu praw o Ustanowieniach kredytowych.)

Oto jest zapowiedziany w zaprzeszłym numerze Roskaz Cesarski, o którym P. Minister Skarbu oznajmił Rządzącemu Senatowi w dniu 28 zeszłego Października.

«Na najpowinniejsze przedstawienie P. Ministra Skarbu o zaprowadzeniu w skarbowych arendownych i starościańkich dobrach wielopolowego, płodozmiennego gospodarstwa, i o oddaniu w stałą administracyą od 6 do 8 lat takich majątków których nikt w dzierżawę z licytacyi nie bierze, J. C. Mość w dniu 23 Października b. r. raczył roskazać:

1) Tym dzierżawcom w Nadbałtyckich i od Polski powróconych, gubernijach i Obwodzie, którzy, trzymając skarbowe majątki z licytacyi na lat 12, zechcą w nich zaprowadzić wielopolowe płodozmienne rolnictwo, wraz z chowem cieńkowełnistych owiec lub bez tego, przedłużać termina dzierżawy za dotychczasową opłatę, (jeżeli zresztą ta nie jest zbyt niska,) z uwagi Ministerstwa Skarbu, od sześciu do dwunastu lat, mając przytém na względzie i liczbę lat które jeszcze pozostają do upływu terminu dzierżawy.

2) Pozwolone Ukazem Cesarskim z d. 11 Paźdz. 1829 roku wypuszczanie arendownych i starościańkich majątków z licytacyi w dzierżawę na długoletnie termina, stosować przedewszystkiem do tych licytantów, którzy się zobowiążą do wprowadzania w tych majątkach udoskonalonego gospodarstwa.

3) We wszelkim razie, kiedy się stawić będą życzący wprowadzać takowe gospodarstwo w dobrach skarbowych, mają być z nimi zawierane, prócz ogólnych arendownych umów, szczególne dodatkowe warunki o sposobie i czasie wprowadzenia tegoż gospodarstwa i o tem jakie mianowicie nowe budowle i przedmioty inwentarzowe dzierżawca zostawić ma w majątku bez wszelkiego dla się wynagrodzenia; i azali nie powinien on będzie zostawić w majątku pewnej liczby merinosów i jakie nadto ma zachowywać szczególne prawidła; Izby Skarbowe za każdym razem mają przedstawiać. Ministerstwu Skarbu na roztrząśnienie umówione z dzierżawcą projekta, po uprzedniem zatwierdzeniu ich przez Cywilnych Gubernatorów.

4) Samo przez się wypada, że Izby Skarbowe powinny pilnie przestrzegać nie tylko tego, ażeby pomienione dodatkowe warunki ze strony dzierżawców ściśle były wypełniane, lecz aby i włościanie majątków skarbowych bynajmniej przytem niebyli obciążani nad swe powinności, pod obawą w obu przypadkach unieważnienia kontraktu i uzyskania od dzierżawcy strat przez Skarb i włościan poniesionych.

5) Dla urządzenia takich majątków, które w złym są stanie i s powodu niewydzierżawienia zostają w Skarbowym zarządzie, oddawać je za opłatę wyrachowaną według anschlagów albo lustracyj, według uwagi Ministerstwa Skarbu, w zarząd administracyjny na termina sześcio, a w szczególnych razach, ośmio-letnie, z warunkiem należytego ulepszenia takowych majątków; przed upływem zaś pomienionych terminów, wezwać przez gazety życzących wziąść je w dzierżawę z licytacyi.

6) Jeśliby na wzięcie majątków na zasadzie poprzedzającego punktu życzący się nie znaleźli, lub jeżeliby środek takowy do poprawienia majątków uznany został za niedostateczny, wtedy oddawać je na takiż termin osobom zaufania godnym w Skarbowy zarząd, z obowiązkiem zdawania rachunku i z mocą obracania części dochodu, pod szczególnym nadzorem Vice-gubernatorów, na przyprowadzenie tak majątku jako i włościan do lepszego stanu.

— Do Petersburga przybyli: 1 b. m. z Rygi, tameczny Wojenny, Liflandski, Estlandski i Kurlandski Jen. Gubern., Jen.-porucz. baron von der *Pahlen 3;* z Witebska, tameczny, Mohylewski i Smoleński Jen. Gubern., Jen.-adj. *Djakow;* z Moskwy, Prezes tamecz. Rady Opiek. Domu Wychow. Podrzutków, Rzecz. R. Tajny xżę *Golicyn;* 3 b. m. z Wilna, tamecz. Wojen. Grodzieński, Miński i Białostocki Jen. Gubern., Jen.-Adjut. xżę *Dołgorukij;* 4 b. m. s Taurogień, Mistrz Obrzędów Dworu hrabia *Szuwałow.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn 6 Grudnia.* Król Jmć, który ostatnimi dniami zapadł był na podagrę, powrócił już do zupełnego zdrowia. Słychać iż Królowa Jmć, również dla poratowania zdrowia, zamierza przenieść swoję rezydencyę do Southampton.

— W *Courrier* czytamy: «Upoważnieni jesteśmy do ogłoszenia iż ministerstwo zamierza otworzyć parlament nie pierwej jak 31 Stycznia. Dalsze to odroczenie zadecydowanem zostało na ostatniej radzie ministrów w Brighton.»

— John London Mac Adam, znany z wprowadzonego przezeń ulepszenia dróg bitych, umarł 26 z. m. w wiejskim swoim domu w Moffat. Miał on 81 rok życia, i, pomimo to iż dwakroć otrzymał od rządu nagrodę 5,000 f. sterl., żadnego nie zostawił majątku.

— Listy z Lizbony, dochodzące 23 z. m., nie zawierają nic nowego.

— P. O' Connell, który występuje teraz nader często w irlandzkiem narodowem stowarzyszeniu, mówił ostatnimi dniami z nadzwyczajnym zapałem o wolności sumienia, i utrzymywał iż nic powrotu anglików do religii katolickiej nie zwlekło bardziej od krwawych prześladowań panowania Maryi; lecz że teraz, za ustaleniem się większej tolerancyi, zaczynają oni znowu tłumami powracać do wiary katolickiej. Gdy z podobnych twierdzeń łatwo wnosić można, iż wielki wichrzyciel zwraca się teraz nietylko do politycznych wyobrażeń swoich słuchaczy, ale występuje nadto w charakterze religijnego proselity, dla tego nietylko w Dublinie ale i w północnych prowincyach Irlandyi zawiązuje się wiele stowarzyszeń konserwacyjnych, których środkowym punktem ma być miasto Enniskillen. S tego też powodu w przyszłym parlamencie interesa Irlandyi popierane będą z większym niż kiedykolwiek zapałem. Tymczasem narodowe stowarzyszenie Dublińskie przybrało zupełnie charakter parlamentu, miewa stałe posiedzenia i zagraża, w przypadku odmówienia żądanych przywilejów, wznowieniem zamachów przeciw unii.

— Prawo angielskie dozwala przywozu pszenicy zagranicznej, za opłatą 1 szyllinga cła, wtedy dopiero, kiedy cena krajowej pszenicy podniesie się do 73 szyllingów za kwarter. Teraz średnia cena pszenicy podniosła się już do 55 szyllingów 5 pensów; ale gdy cena ta daleką jest jeszcze od ceny prawem żądanej, s tego powodu *Constitutionel* domaga się ażeby tymczasem dozwolono na przywóz pszenicy chociażby za cłem 10 szyll. od kwarteru. Na wielu ulicach londyńskich, piekarze wystawują już chleby swoje na słupkach otoczonych czarną krepą, z napisem «po 9½ pensów», co znaczyć ma iż chleb doszedł już do ceny przy której staje się niedostępnym dla ubogiej klassy ludu.

Paryż 5 Grudnia. Jenerał Cass, minister Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., miał u Króla Jmci 2 b. m. prywatne posłuchanie, na którem złożył mu swoje listy wierzytelne.

— Monitor ogłasza dwa postanowienia Królewskie, o podwyższeniu dwóch marszałków polnych, baronów Guéheneuc i Pelletier, do stopnia jenerał porucznika, i 5 pułkowników do stopnia marszałka polnego.

— Xiążę de Joinville 4 b. m. wieczorem w zupełnem zdrowiu wrócił s podróży swojej do Tuileries.

— W liście s Konstancyi, z d. 29 z. m. czytamy: «Xiąże Ludwik Bonaparte napisał s Port Louis z d. 17 z. m.

drugi list do swojej matki, w którym uwiadamia ją o zamiarze udánia się do New-Yorku. Oznajmuje jej także iż postanowił poświęcić cały jeden rok na zwiedzenie wszystkich prowincyj Stanów Zjednoczonych i dopiero po ukończeniu tej podróży obrać sobie stałe miejsce pobytu. Naowczas będzie prosił brata swojego Józefa, o ustąpienie mu części jego ziemi i zajmie się jej zabudowaniem i uprawą. Xiążę prosi też o przysłanie mu jego narzędzi myśliwskich i dodaje, iż obiecano mu zwrócić summę 6000 fr., znalezioną przy nim w Strasburgu.»

— Taż gazeta w nieurzędowym swoim oddziale, ogłasza list s Tulonu, z d. 26 Listopada, z wiadomością iż 85 polaków, przywiezionych tam na fregacie austyackiej *Guerriere*, wsiadło na statek parowy, mający 27 b. m. odpłynąć do Algeru.

— Według ukończonego niedawno popisu ludności Paryża, stolica ta liczy teraz 909,126 mieszkańców.

— P. de Polignac wypuszczony został z Ham 29 z. m., i nazajutrz przejeżdżał przez Arras, udając się do Anglii.

— Na pos. 25 z. m. tutejsza akademija napisów i literatury, na miejsce zmarłego P. Petit-Radel, obrała członkiem swoim P. Fauriel, znanego s pięknej swojej pracy «O pieśniach nowożytnych ludu greckiego» i z «Historyi południowej Gallii s czasu zdobywców barbarzyńskich.»

— W *Journal des Débats* czytamy: «Karliści 22 Listop. attakowali Bilbao, lecz z wielką stratą zostali odparci; 24*go*, ponowili szturm znowu, lecz równego doznali oporu i stracili na polu bitwy jenerała Casa d'Eguia. Jenerał Evans zamierzał przedsięwziąść wycieczkę z St. Sebastien, s której obiecywano sobie nader pomyślne skutki. Karliści pograniczni upadli mocno na duchu. — 25 Listopada Esparterro na czele 15,000 ludzi, przybył do Portugaletty i 27*go* spodziewany był w Bilbao.»

— Rząd ogłasza następujące telegraficzne depesze: «Bayonna 29 List. Ze wszystkich wypadków w Bilbao to tylko s pewnością wiadomo, iż 25*go* Esparterro z 16 batalijonami przybył do Portugalletty. Oblężenie 26 i 27*go* ciągnęło się nieprzerwanie.» — «Bayonna 30 List. W jednym liście karlistowskim czytamy, iż Villareal 27*go* attakował jenerała Esparterro pod Saracaldo, i znaglił go do cofnięcia się, ze znaczną stratą w ludziach i artylleryi, do Portugaletty. Karliści tegoż dnia zdobyli szturmem klasztor San Augustin i dwa przyległe mu domy w Bilbao. — Gomez znajduje się w górach Sierra de Ronda.»

Madryt 29 Listopada. Zapewniają iż Rodil wysłany został pod strażą do Badajoz. Wiadomość o okazanem przezeń posłuszeństwie, która otrzymaną została w Madrycie 17 b. m. po południu, sprawiła tak wielką radość w ministerstwie, iż P. Calatrava zawiadomił o tem natychmiast całe ciało dyplomatyczne. Tym sposobem ministrowie oddalili sami jednego ze swoich kollegów, którego, przed dwóma miesiącami, zalecali Królowej jako jedynego wodza w całym jej wojsku, który godnym był zaufania. Że prócz niego i inni jeszcze członkowie ministerstwa zostaną z gabinetu wyłączeni, rzecz ta wypływa już z samego przełożenia uczynionego przez rząd kortezom, o dozwolenie mu wybierania ministrów z ich środka. Co się tyczy odkrytego niedawno spisku, w tym przedmiocie dowiedzieć się można bardzo mało, gdyż każdy zachowuje milczenie, ażeby nie podać się w podejrzenie. Na posiedzeniu kortezów w d. 17 b. m. dostrzeżono przypadkiem, iż kapitan jeneralny Madrytu jenerał Seoane, w sali deputawanych obecny, miał w kieszeni parę pistoletów, i tegoż dnia wieczorem dom pocztowy otoczony był wojskiem i liczne patrole przebiegały stolicę we wszystkich kierunkach. Zapewniają iż obawiano się nowego powstania i że znaczna liczba osób została zatrzymaną. Tymczasem, śród takich okoliczności, zgromadzenie kortezów zajmowało się przez ciąg kilku ostatnich dni jedynie sprawami wewnętrznego interesu. Deputowany Garcia Blanco wniósł ażeby plan którego trzymać się należy przy wychowaniu młodej Izabelli II, podany został na utwierdzenie kortezom, wyrażając obawę względem wpływu jaki na nię mieć mogą chowani w pałacu jezuici. Wniosek ten został przyjęty, razem z wnioskiem P. Caballero o przełożenie kortezom testamentu Ferdynanda VII. Po żwawych rosprawach przyjęto też ułożony przez P. Mendizabal projekt wymuszonej pożyczki 200 milijonów realów, z zastrzeżeniem ażeby pieniądze te użyte jedynie zostały na potrzeby wojska, i ażeby rząd zdał z nich rachunek. Prócz tego zgromadzenie upoważniło rząd do użycia na potrzeby krajowe summ otrzymać się mających ze sprzedaży dzwonów i kosztowniejszych sprzętów ze zniesionych klasztorów.

— Na pos. kortezów 21 b. m. przyjęto wniosek komissyi finansowej, ażeby ci którzy ordery Izabelli katolickiej i Karola III bezpłatnie otrzymali, wnieśli do skarbu po 6000, ci zaś co już ponieśli przywiązane do tego koszta, po 3000 realów. Summa stąd zebrać się mająca użytą zostanie na koszta obrony kraju.

— Gazeta z d. 14 b. m. ogłosiła artykuł urzędowy, w którym zapewnia iż rząd francuski, od niejakiego czasu, dopełnia jaknajściślej zobowiązań zawartych w traktacie poczwórnego przymierza i że zamknął zupełnie granicę pyrenejskę. Obok tego, tem bardziej uderzającą jest okoliczność iż rząd hiszpański nietylko wysyła zagranicę znaczną liczbę osiadłych w swoim kraju francuzów, ale i tym nawet francuzom których interesa do Hiszpanii przywołują wzbrania lub przynajmniej utrudnia wstęp do tego kraju.

(J. S. P. G. P. P. P.)

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Декабря 7-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.